

DR DARIUSZ SZOSTEK

NOWE UJECIE DOKUMENTU W PRAWIE PRYWATNYM

W e współczesnym obrocie gospodarczym, czy też w postępowaniach administracyjnych, czy też sądowych, jednym z podstawowych elementów jest dokument, na którym opierają się strony, bądź przeprowadzane jest postępowanie sądowe lub administracyjne. Dla wszystkich jest tak oczywistym, że potrzebna jest składanie różnego rodzaju oświadczeń na dokumencie, obowiązek doręczania, wnoszenia i przyniesienia szeregu dokumentów, iż właściwie już nie zastanawiamy się, czym jest dokument i czy w ogóle jest on potrzebny. Przez wiele lat funkcjonowania różnego rodzaju procedur sądowych i administracyjnych przyzwyczailiśmy się do dokumentu i jego istnienia, stworzyliśmy szereg coraz bardziej skomplikowanych procedur, opartych w dużej mierze o dokumenty. Do tego dorzuciliśmy obowiązkowe formularze i obowiązki związane z ich wypełnianiem i wnoszeniem, niestety często nie zastanawiając się, w dobie nowoczesnej techniki, nad ich sensownością i koniecznością. To, co wiele lat temu było nowoczesne, potrzebne i wspomagało procesy decyzyjne, dowodowe, orzekanie, a także funkcjonowanie podmiotów, dzisiaj w sporej części jest anachroniczne, niepotrzebne i spowalnia te wszystkie procesy. W szczególności jest to widoczne w procedurach cywilnych, gdzie daleko posunięty formalizm coraz bardziej jest przeszkodą w sprawnym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

1. Pojęcie dokumentu

W polskiej doktrynie¹ od wielu lat toczy się spor dotyczący pojęcia dokumentu, jego elementów, ujęcia w prawie materialnym, procesowym itp. Warto jednakże zadać pytanie, po co jest dokument i czy jest on rzeczywiście, tam gdzie przewidują to różnego rodzaju procedury, potrzebny?

W pewnym zakresie odpowiedź na to pytanie można znaleźć w nowej definicji dokumentu zaproponowanej przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego, działającą przy Ministrze Sprawiedliwości, zgodnie z którą dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający jej odtworzenie. Jest więc tylko lub aż nośnikiem. Pierwotna definicja dokumentu przyjęta przez Komisję Kodyfikacyjną brzmiała: dokumentem jest informacja obejmująca

oświadczenie woli lub inne oświadczenie, utrwalona w sposób umożliwiający jej zachowanie i odtworzenie².

Początkowo zrezygnowano z definiowania 'dokumentu' poprzez użycie zwrotów: rzecz, nośnik materialny bądź zbiór danych. Uznano, iż nie należy w definicji rozróżniać dokumentu tradycyjnego (rzecz) i elektronicznego. Dokument powinien każdorazowo spełniać funkcje i cechy, jakie są z nim związane, a na gruncie definicji dokonywanie jego podziału (na elektroniczny i inne) jest niezasadne. Definicja powinna być: uniwersalna, neutralna technologicznie, niezależna od nośników na jakich utrwalana jest informacja. Zwrócono także uwagę, iż nie tyle istotne są dane (które nie zawsze stanowią informację), ile sama informacja, zawierająca w sobie odpowiednie oświadczenia. Przesądzono, iż postać (wizualizacja dokumentu) nie musi przybierać kształtu pisma, składającego się ze znaków i reguł językowych³, ale może mieć każdą formę informacji, zawierającą oświadczenie, a więc także dźwięk oraz dźwięk i obraz. Nie bez znaczenia dla takiego podejścia była wówczas propozycja (aktualnie obowiązujące prawo), dotycząca elektronicznego protokołu z posiedzeń sądu, który jest wyłącznie w postaci dźwięku lub dźwięku i obrazu. Uznano, iż taki protokół powinien mieścić się w granicach pojęcia dokumentu. Innym argumentem za takim rozwiązaniem było obowiązywanie od 2001 roku art.78 §2 k.c.

Natomiast rezygnacja w definicji ze zwrotu „rzecz” oraz „materialny nośnik”, miało na celu uznanie za dokument także informacji znajdujących się na wielu nośnikach, a także, w chmurze elektronicznej, niezależnie od nośnika, informacji pozyskiwanych na zasadzie interoperacyjności, zapisywanych w pamięciach operacyjnych itd. Koncepcja oderwania dokumentu od nośnika, gdzie materialna postać treści informacji miałaby drugorzędne znaczenie⁴.

Komisja Kodyfikacyjna uzasadniała⁵ przyjęcie definicji dokumentu następująco: „Użycie terminu „dokument” w przepisach prawa cywilnego wskazuje na ogromną różnorodność dokumentów zarówno pod względem rodzajowym, jak i pod względem realizowanych funkcji. Ten stan rzeczy dodatkowo potęguje fakt, iż ustawodawca na równi z pojęciem dokumentu używa wielokrotnie takich wyrażań, jak np.: „pismo”, „pisemna forma czynności prawnej”, „pokwitowanie”, „akt notarialny”. Wprowadzenie ustawowej definicji 'dokumentu', poprzez ustalenie znaczenia jednego z podstawowych terminów prawa cywilnego, realizuje cele porządkowe, a przy okazji jednoznacznie zrywa z tradycją-

¹ K. Knoppek: *Dokument w procesie cywilnym*, Poznań 1993, str. 30 i nast.; M. Allerhand: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Lwów 1932, str. 283; M. Waligórski: *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Warszawa 1947, str. 403, S. Kruszelnicki: *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Poznań 1938, str. 334, J. Knapp: *Postępowanie dowodowe*, Centralne Zaoczne Studium, Katowice 1965/66, str. 26, W. Broniewicz: *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1983 str. 180-181, T. Ereciński: *Z problematyki dowodu z dokumentów w sądowym postępowaniu cywilnym*, [w:] *Księga pamiątkowa ku czci Z. Resicha*, Warszawa 1985, str. 75, K. Piasecki: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz Tom I*, Warszawa 2001, str. 1024; B. Kaczmarek: *Moc dowodowa dokumentu elektronicznego w postępowaniu cywilnym – polemika*, MoP 5/2008 str. 248 i nast.; T. Ereciński: *Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Warszawa 2001, str. 469, W. Kocot: *Wpływ Internetu na prawo umów*, Warszawa 2004, str. 334.

² Por. J. Gołaczyński: *Propozycje zmian formy czynności prawnych w nowym kodeksie cywilnym*, Rejent 2/2008, str. 68

³ W *Acquis Principles* rozróżnia się pojęcie forma tekstowa jako tekst wyrażony znakami alfabetu lub innymi zrozumiałymi znakami, za pomocą jakiegokolwiek środka, który umożliwia odczytanie, zapisanie zawartej w nim informacji oraz powielenie w postaci materialnej.

⁴ Ł. Dyląg: *Dokument a dokument elektroniczny w prawie cywilnym – pojęcie oraz istota desygnatu (w kontekście projektu nowelizacji kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania cywilnego)*, Kwartalnik Naukowy Prawo Mediów Elektronicznych 3/2010, str. 9

⁵ Ta część uzasadnienia została w dużej części przygotowana przez K. Górską oraz D. Szostek

nym rozumieniem tego pojęcia jako informacji utrwalonej wyłącznie w postaci pisma, dając w ten sposób wyraz szerokiemu ujęciu dokumentu.

Projektowana regulacja definiuje 'dokument' w art.105 sformułowana została przy zastosowaniu kryterium mieszanego, przedmiotowo – funkcjonalnego.

Przede wszystkim nawiązuje ona do ujęcia dokumentu, jako przekazu woli ludzkiej, co bazuje na etymologii słowa 'documentum', stanowiącego połączenie łacińskich do, dare – dawać, przekazywać i mens, mentis – oznaczających wolę. Konstytutywną cechą dokumentu w świetle projektowanego przepisu jest zatem jego intelektualna zawartość – treść obejmująca różnego rodzaju oświadczenia, w tym oświadczenia woli. Jest przy tym jasne, że w takim ujęciu dla bytu dokumentu nie ma znaczenia, czy jest on podpisany. Oznacza to, że podpis nie jest koniecznym elementem dokumentu.

Pod względem sposobu sporządzenia dokumentu, zaproponowana definicja jest technologicznie neutralna. Treść dokumentu może zostać zatem dowolnie ujawniona (znaki graficzne, dźwięk, obraz), a także utrwalona na dowolnym nośniku (papier, urządzenie informatyczne) i przy pomocy dowolnych środków (pióro, komputer, telefon komórkowy). Granicę tej neutralności wyznacza jednak realizowana przez dokument funkcja dowodowa, która wymaga, aby sposób utrwalenia informacji umożliwiał jej zachowanie i odtworzenie.

Taki sposób zdefiniowania dokumentu nawiązuje do najnowszych trendów prawodawstwa europejskiego. W przyjętym projekcie Common Frame of Reference pojęcie pisma odwołuje się do współczesnych osiągnięć w dziedzinie utrwalania i przekazywania informacji, odbiegając przy tym dość zdecydowanie od zwykłego rozumienia tego terminu. Według CFR pismo (writing) oznacza każdy sposób komunikacji i utrwalania oświadczeń lub informacji, który zapewnia ich zachowanie w formie materialnej lub w postaci, którą da się odtwarzać w postaci materialnej.

Sens komentowanej regulacji polega na ustaleniu konstytutywnych cech, jakimi powinien odznaczać się każdy dokument. Nie ulega natomiast wątpliwości, że w pewnych wypadkach, z uwagi na określony kontekst prawny, sporządzenie dokumentu może wymagać zachowania określonej postaci. Na przykład, w przypadku sporządzenia oświadczenia woli w formie pisemnej dokument będzie musiał przybrać postać pisma, na którym można będzie umieścić własnoręczny podpis osoby dokonującej czynności prawne⁶.

Ostatecznie Komisja Kodyfikacyjna przyjęła definicję opartą o dwa elementy: nośnik i informację, które muszą ze sobą współistnieć. Użyte w definicji pojęcie „nośnik” jest neutralne technologicznie i obejmuje swoim zakresem zarówno tradycyjne jak i nowoczesne nośniki.

W poprzedniej definicji informacja miała obejmować oświadczenia wiedzy lub woli. Nowa definicja nie przesądza o tym, co oznacza iż dokumentem może być informacja nie zawierająca ani oświadczenia woli ani wiedzy. Podnosi się w literaturze, iż dotychczas mieliśmy do czynienia z pewnym dysonansem w rozumieniu pojęcia „dokument” na gruncie prawa materialnego i procesowego. Dokumentami w znaczeniu k.c. były dokumenty obejmujące oświadczenia woli. Natomiast w ramach prawa procesowego uznaje się za dokumenty również te obejmujące

oświadczenia woli jak nawet oświadczenia uczuć⁷. Nowa definicja niweluje te różnice.

2. Informacja w miejsce dokumentu

Za wyjątkowo celne i trafne, w związku z nowym ujęciem pojęcia dokumentu, należy uznać uwagi W. Kocota, który upatruje istotę dokumentu w zapisie informacji, w sposób względnie trwały, tak aby było możliwe jej ujawnienie, odtworzenie powielenie lub przeniesienie na inny nośnik w stanie niezmienionym⁸. Tu, a także w nowej definicji dokumentu znajduje się odpowiedź na zadane na wstępie pytanie po co jest dokument i czy jest on rzeczywiście, tam gdzie przewidują to różnego rodzaju procedury, potrzebny. Skoro jest tylko, lub aż nośnikiem informacji, a więc elementem w stosunku do niej wtórnym, chociaż istotnym, to w przypadku posiadania informacji lub możliwości jej pozyskania bez dokumentu (np. z bazy danych, rejestru itp.) wydaje się całkowicie zbędnym.

Dotychczas, praktycznie jedynym sposobem utrwalania i przechowywania informacji były dokumenty. Współcześnie dostęp do informacji coraz częściej następuje poprzez sieci Internetu, na odległość, bez „ściągnięcia” i zapisywania tejże informacji na swoim komputerze bądź innym nośniku. Pozostaje ona na serwerach udostępniającego informację. Istotna jest możliwość, praktycznie w każdej chwili⁹, dostępu do informacji, jej niezmiennosc oraz możliwość jej każdorazowej weryfikacji¹⁰. Tym bardziej, iż informacja ta najczęściej jest o wiele pewniejsza i bardziej aktualna, niż jej odpowiednik inkorporowany w dokumencie tradycyjnym.

Jeżeli dostęp do informacji jest pewny, nie jest ona zmieniana lub modyfikowana, ale równocześnie możliwa do weryfikacji a także możliwe jest zidentyfikowanie (przynajmniej pośrednio) autora oraz możliwość wykorzystania jako dowód w ewentualnym sporze, w tym sądowym, wydaje się, iż odrębny dodatkowy dokument (czy tradycyjny, czy też elektroniczny) nie jest konieczny, a wręcz w wielu sytuacjach tylko komplikowałby i przedłużał postępowanie.

Dostęp do informacji w miejsce dokumentu, jest możliwe w zakresie informacji wytwarzanych przez sądy, organy administracji rządowej jak i samorządowej czyli sporządzone przez organy administracji sądowej, publicznej oraz samorządowej, które dotychczas były inkorporowane do dokumentów i stanowiły dokumenty urzędowe. Dokumenty te w postaci papierowej były dotychczas „produkowane” w olbrzymich ilościach i przesyłane do różnych urzędów, ale także do tych samych podmiotów, które je wydały, ale do innych jednostek (np. wypis z KRS)¹¹. Dla pra-

⁷ B. Kaczmarek-Templin: *O perspektywie nowego dokumentu w świetle projektowanych zmian kodeksu postępowania cywilnego*, Kwartalnik Naukowy Prawo Mediów Elektronicznych 3/2010, str. 18.

⁸ W. Kocot: *Wpływ...*, str. 334

⁹ Sytuacjami uniemożliwiającymi dostęp do informacji może być brak połączenia z Internetem, niekiedy brak prądu (można jednakże wówczas skorzystać z telefonu komórkowego i dostępu do sieci telekomunikacyjnej), przerwy techniczne itp.

¹⁰ G. Szpor: *Administracyjnoprawne problemy administracji*, [w:] *Między tradycją a przyszłością w nauce prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Bociowi*, Wrocław, (wpisz rok), str. 722. Autorka zauważa, iż coraz ważniejsza w aspekcie informatyzacji jest funkcja informacyjna rejestrów rozpatrywana w kontekście jawności formalnej i materialnej w odniesieniu do bazy danych zdalnie dostępnej przez całą dobę.

¹¹ Szerzej na temat problemów związanych z wykorzystaniem informatyki i informatycznych narzędzi w sądach: G. Szpor: *Informatyczne narzędzia przetwarzania danych w sądach i urzędach administracji publicznej*, [w:] *Prawne problemy wykorzystywania nowych techno-*

⁶ *Księga Pierwsza Kodeksu Cywilnego. Projekt z uzasadnieniem*, Warszawa 2009, str. 119-120

widłowego przeprowadzenie postępowania nie jest konieczny dokument (np. odpis z KRS, czy też Nowej Księgi Wieczystej), konieczna jest informacja zawarta w ich zawarta i jej weryfikacja.

Przykładem dostępu do informacji¹², bez jej przesyłania, jednakże w pełni wystarczającej, odpowiednio zagwarantowanej, autentycznej, weryfikowalnej, do której jest ciągły i stały dostęp jest elektroniczny dostęp do Księgi Wieczystej (uruchomiony 16 czerwca 2010 roku). Wprawdzie, zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie Centralnej Informacji Ksiąg Wieczystych¹³ (Dz. U. z dnia 17 września 2003 r.) zarówno odpis zupełny¹⁴ księgi wieczystej, odpis zwykły księgi wieczystej¹⁵, zaświadczenie o zamknięciu księgi wieczystej¹⁶ są dokumentami urzędowymi wydawanymi przez Centralną Informację i są opatrzone pieczęcią urzędową i podpisem upoważnionego pracownika, zawierającą oznaczenie sygnatury, a także oznaczenie i liczbę stron oraz miejsce i chwilę sporządzenia dokumentu, a więc są tradycyjnymi dokumentami w znaczeniu wąskim, to w praktyce tam, gdzie przepisy szczególne nie wymagają ze względów formalnych właściwego dokumentu, w związku z możliwością weryfikacji Księgi Wieczystej i pozyskiwania z niej informacji, dokumenty te w dużej mierze przestały być pobierane, co jest zauważalne w wydziałach ksiąg wieczystych. Znacznie zmniejszyło się zapotrzebowanie na te dokumenty, natomiast ilość dziennych elektronicznych wejść do Księgi Wieczystej jest liczona w tysiącach dziennie).

Należy postulować zmianę przepisów, gdzie w miejsce obowiązku doręczania dokumentów odpisu zwykłego, zupełnego, czy też zaświadczenia o zamknięciu księgi wieczystej, wystarczające będzie uzyskanie informacji z Księgi Wieczystej, w miejsce dotychczasowego dokumentu.

Ponieważ strony często same chcą wskazać na odpowiednie informacje zawarte w rejestrze, a także iż kontrahenci nie zawsze wiedzą czego szukać – wydaje się wskazane, aby w miejsce dzisiaj pozyskiwanego odpisu, uzyskiwały w systemie teleinformatycznym znacznik (kod), który po doręczeniu (także elektronicznie) np. sądowi lub drugiej stronie byłby w systemie weryfikowany (po odpowiednim wpisaniu na portalu rejestru i stanowiło odpowiedni dowód. Koncepcja ta ma na celu konieczność wymuszenia na osobie uzyskującej znacznik aktywnego działania mającego na celu pozyskanie informacji, ale także nakłada na przesyłającego obowiązek przesłania znacznika stanowiącego jej źródło. W ten sposób zostałyby obie strony musiałyby być

czynne przy pozyskiwaniu i weryfikacji informacji i nie następowaloby przerzucenie wszelkich obowiązków na jedną stronę.

Wzorem dla takich czynności jest Elektroniczne Postępowanie Upominawcze gdzie nakaz po uprawomocnieniu pozostaje w systemie teleinformatyczny eSądu natomiast powód uzyskuje jedynie znacznik do niego (nakazu), który w dalszej kolejności przesłany podmiotom zainteresowanym, np. komornikowi powinien zostać zweryfikowany w systemie teleinformatycznym eSądu.

W podobny sposób powinna zostać uregulowana kwestia pozyskiwania informacji z Krajowego Rejestru Sądowego czy Rejestru Zastawów. Warto się zastanowić także nad innymi rejestrami.

3. Forma dokumentowa

Z pojęciem dokumentu powiązana jest definicja nowej formy szczególnej – formy dokumentowej. Dla jej zachowania niezbędne będzie złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej takie oświadczenie. Koncepcja formy dokumentowej nawiązuje do niemieckiej formy tekstowej. Jest ona zastrzeżona w przypadku, gdy nie ma potrzeby dokonania czynności w formie pisemnej lub elektronicznej, tj. opatrzenia dokumentu kwalifikowanym podpisem elektronicznym lub podpisem własnoręcznym, zaś wystarczający jest „śląd pisemny” pozwalający na określenie osoby składającej oświadczenie woli (np. e-mail, telefaks itp)¹⁷.

Zaproponowane przez Komisję Kodyfikacyjną Prawa Cywilnego ujęcie formy dokumentowej jest szersze niż ujęcie formy tekstowej w prawie niemieckim. Nawiązując do dokumentu dopuszcza się jej zachowanie nie tylko jako tekstu, ale także w innej postaci dokumentu (np. audialnej). Takie ujęcie formy dowodowej jest również neutralne technologicznie – dla jej zachowania konieczna będzie jedynie możliwość ustalenia osoby składającej oświadczenie. Elementem identyfikującym może być podpis elektroniczny, ale także autorstwo zwykłego maila, faksu czy innego dokumentu elektronicznego.

Warto przy tym zwrócić uwagę, iż od wielu lat z liberalnym podejściem do dokumentu mamy do czynienia w prawie bankowym¹⁸ gdzie w art. 7 ust.1 dopuszczono sporządzanie dokumentów za pomocą elektronicznych nośników informacji (a więc nośników), jeżeli zostaną one w sposób należyty utrwalone i zabezpieczone. Jeśli ustawa zastrzeżę dla czynności prawnej formę pisemną, uznaje się że czynność dokonana w formie o której mowa powyżej, spełnia wymagania formy pisemnej. Porównując wymogi prawa bankowego i nowej formy dokumentowej należy zauważyć, iż ta druga jeśli oświadczenie będzie zapisane w dokumencie na elektronicznym nośniku informacji w sposób właściwie utrwalone i zabezpieczony wypełni wymogi prawa bankowego w zakresie formy pisemnej.

logii w administracji publicznej i w wymiarze sprawiedliwości, red. M. Barczewski, K. Grajewski, J. Warylewski, Warszawa 2009, str. 117

¹² Por M. Leśniak: *Powszechny dostęp do przeglądania księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym (nowej księgi wieczystej)*, *Kwartalnik Naukowy Prawo Mediów Elektronicznych* 3/2010, str. 21 i nast. Autor zauważa, iż w wyniku przeglądania Nowej księgi wieczystej wywołanej na ekran monitora dochodzi do ujawnienia (wyrażenia) informacji (treści) zgromadzonych w systemie informatycznym dla tej księgi.

¹³ Dz.U.03.162.1571 z późn. zm.

¹⁴ Zgodnie z § 2 pkt. 3 rozporządzenia przez odpis zupełny księgi wieczystej – należy rozumieć dokument urzędowy, wydany przez Centralną Informację, przedstawiający ostatni stan wpisów w księdze wieczystej i wpisy wykreślone oraz wzmianki o wnioskach, skargach na orzeczenia referendarzy sądowych, apelacjach, kasacjach i wszczęciu postępowań z urzędu, ujawnione począwszy od chwili przeniesienia treści księgi wieczystej do struktury księgi wieczystej prowadzonej w systemie informatycznym

¹⁵ Zgodnie z § 2 pkt. 2 rozporządzenia – przez odpis zwykły księgi wieczystej – należy rozumieć dokument urzędowy, wydany przez Centralną Informację, przedstawiający ostatni stan wpisów w księdze wieczystej oraz wzmianki o wnioskach, skargach na orzeczenia referendarzy sądowych, apelacjach, kasacjach i wszczęciu postępowań z urzędu

¹⁶ Zgodnie z §2 pkt. 4 rozporządzenia – zaświadczeniem o zamknięciu księgi wieczystej – jest dokument urzędowy wydany przez Centralną Informację, zawierający informację, że księga wieczysta o wskazanym przez wnioskodawcę numerze jest zamknięta.

¹⁷ Szerzej na temat niemieckiej formy tekstowej w: D. Szostek *Czynność prawna a środki komunikacji elektronicznej*, Kraków 2004, str. 214 i cytowana tam literatura.

¹⁸ Ustawa z 29 sierpnia 1997 Dz.U. Nr 140, poz. 939 z późn. zm.

4. Podsumowanie

Propozycja Komisji Kodyfikacyjnej jest bardzo nowatorska i postępową, obejmująca swoim zakresem zarówno tradycyjne, dotychczasowe dokumenty, jak i nowe, opierające się o nowoczesne technologie i nowe nośniki. Poprzez przyjęcie szerokiej definicji dokumentu oraz odrzucenie podpisu jako elementu koniecznego dokumentu przerywa panujący od szeregu lat spór doktryny w tym zakresie. Jak się wydaje niweluje także różne ujęcie dokumentu w prawie cywilnym materialnym jak i procesowym. Za nowatorskie należy uznać dopuszczenie, w znaczeniu szerokim dokumentu, także w postaci innej niż opartej o tekst, litery i reguły językowe. Odzwierciedlenie tego następuje w propozycjach zmiany k.p.c. w zakresie przeprowadzania postępowania dowodowego z takich dokumentów. Reguluje wreszcie problematykę dokumentu w postaci elektronicznej, która dotychczas nie doczekała się, pomimo szeregu postulatów doktryny, kompleksowej legislacji.